

W Gdańsku znaleziono ślady słowiańskiego osadnictwa z X wieku

27 grudnia 2022

W piwnicach dawnej siedziby magistratu Gdańska znaleziono ceramikę oraz pozostałości osadnictwa Słowian z X wieku. Odkrycie dokonane pod Ratuszem Głównego Miasta wskazuje, że Gdańsk istniał w 930 roku, zatem jest o 60 lat starszy, niż się przyjmuje. Najstarszą pisemną wzmiankę o mieście znajdziemy w „Żywocie świętego Wojciecha”, spisany w 999 roku. Dowiadujemy się z niego, że święty odwiedził Gdańsk w 997 roku i właśnie tę datę przyjmuje się za umowny początek jego historii.

Obecnie archeolodzy odsłonili trzy wykopy. Co interesujące, w pierwszym z nich – pod Wielką Salą Wety i Galerią Palową – prace prowadził już w latach 70. ubiegłego wieku profesor Andrzej Zbierski. Uczony odkrył wówczas pozostałości zabudowań z XII wieku oraz konstrukcję, którą uznał za drewniany wał z X wieku. Jednak aż do teraz środowisko naukowe odrzucało te ustalenia, gdyż nie było możliwości dokładnego datowania znaleziska.

Przed kilkoma miesiącami archeolodzy powrócili do wykopu, który przed 52 laty otworzył profesor Zbierski. Zbadali pobrane przez siebie próbki i okazało się, że datowanie radiowęglowe wskazuje na lata 911–951, a datowanie dendrochronologiczne – na rok 930.

Odkrycie sugeruje, że rację odnośnie początków miasta może mieć profesor Klemens Bruski, który uważa, że ośrodek protomiejski powstał pomiędzy ufortyfikowanymi Górą Gradową i Biskupią Górką. Wskazuje też, że początków Gdańska nie można wiązać jedynie z Górą Gradową, gdzie znaleziono arabskie

dirhemy, ale wszelkie inne ślady zniszczono w XIX wieku podczas budowy fortyfikacji. Z kolei Stare Miasto powstało w II połowie XI wieku w okolicy dawnego grodu książęcego i kościoła św. Katarzyny.

Pozostałości grodu odkryte pod Ratuszem Głównego Miasta wskazują, że znaleziony przez prof. Zbierskiego wał ciągnie się pod Dworem Artusa w stronę Motławy oraz ku Teatrowi Szekspirowskiemu. Archeolodzy wciąż nie wiedzą, czy to, co badają jest pozostałością miasta, które odwiedził święty Wojciech czy też resztkami fortyfikacji, jakie w latach 60. X wieku zniszczył Mieszko.

Jutro wykop zostanie zasypany. „Pozostałości wału przetrwały do naszych czasów przetrwały tylko dlatego, że zaistniały ku temu sprzyjające okoliczności. Po pierwsze nikt ich nie zniszczył w XIV wieku, być może dlatego, że stabilizowały konstrukcje stawiane na podmokłym terenie. Po drugie wał znajduje się w torfie, który świetnie konserwuje materiał organiczny. Po trzecie jest to teren podmokły, a woda również zachowuje drewno w nienaruszonym stanie. Mimo wszystko udostępnienie znaleziska wiąże się z dużym ryzykiem. W piwnicach panuje duża wilgoć, dodatkowo w miesiącach letnich do wykopu wchodzi woda gruntowa, która podnosi się do takiego stopnia, że uniemożliwi czytelne wyeksponowanie drewnianych pozostałości. Dlatego tak cenne znalezisko na razie najlepiej będzie zasypać, po to by w stanie w jakim przetrwało ponad 1000 lat, przetrwało do czasu, gdy będziemy mieli pomysł jak je na stałe i bez ryzyka pokazać odwiedzającym” – stwierdził profesor Waldemar Ossowski.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Muzeum Gdańska

Źródło: KopalniaWiedzy.pl